Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414.

Nr. 259 Katowice, czwartek 8-go listopada 1928. Rok IV

Obrady Sejmiku Związku Spółdzielni Śląskich.

Opole. Wczorajszą wiadomość naszą o sejmiku spółdzielni polskich, czynnych na terenie całego państwa pruskiego, a złączonych od roku 1927 w jedną ogólną organizację Związku Spółdzielni Śląskich, uzupełniamy dziś szczegółami następującymi.

W sejmiku wzięli udział przedstawiciele 28 spółdzielni, a mianowicie 17 spółdzielni z Śląska Opolskiego, 4 spółdzielnie z Pogranicza, 5 spółdzielni z Prus Wschodnich i po jednej spółdzielni z Berlina oraz z Westfalji i Nadrenji. Obecne na sejmiku spółdzielnie co do zakresu swego dzielą się na 16 depozytowo-kredytowych, 6 rolniczo-handlowych, 3 budowlane oraz 2 wydawnicze. Poza delegatami spółdzielni i członkami zarządu związkowego przybyli na sejmik jako goście reprezentanci banków z Polski, z którymi spółdzielnie polskie w Niemczech współpracują, dalej przedstawiciele naczelnych organizacyj naszych, polskiej młodzieży uniwersyteckiej z Wrocławia i prasy polskiej.

Po uroczystem nabożeństwie, odbytem w kościele Św. Krzyża przez Wielebnego Księdza Proboszcza Klimasa z Tarnowa w asyście Wielebnych Księży Jąderki i Jedryczki, oraz po poświęceniu figury Matki Boskiej z Lourdes na dziedzińcu opolskiego Rolnika przez Wielebnego ks. Prob. Klimasa, nastąpiło o godz. 10.30 przed poł. otwarcie sejmiku na sali hotelu Formsa.

Obrady sejmiku zagaił prezes Związku, p. Weber, który gorące słowa poświęcił ś. p. Adamowi Napieralskiemu, pierwszemu pionierowi spółdzielczości polskiej na Śląsku. Zebrani słów tych wysłuchali stojąco i w głębokiem skupieniu. Po przywitaniu gości sejmik na przewodniczącego swego wybrał Wielebnego ks. Proboszcza Dr. Domańskiego z Zakrzewa, który na sekretarzy powołał pp. Kocika, kierownika Banku Ludowego z Złotowa i Grabskiego, redaktora „Katolika" z Bytomia.

Sejmik obradował rzeczowo do godziny 6 po południu nad bogatym porządkiem dziennym. Obrady wykazały zadawalniający rozrost spółdzielczości naszej wbrew ciężkim warunkom, w jakich ludność polska w Niemczech żyje, oraz nacechowany był głęboką troską o jaknajlepsze rozwijanie robotą spółdzielczą na przyszłość.

Po udzieleniu dotychczasowemu zarządowi absolutorjum, sejmik dokonał wyboru zarządu w składzie dotychczasowym z drobnemi zmianami i z wprowadzeniem do ustroju organizacyjnego Związku nowego czynnika w postaci rady nadzorczej.

Rok istnienia Związku jako ogólnej organizacji wszystkich naszych spółdzielni polskich w państwie pruskiem zamknięty został godnie opolskim sejmikiem spółdzielczym. Daj Boże, by wytyczne, ustalone na nim na przyszłość, pożytek przyniosły nietylko samym spółdzielniom naszym, ale — co ważniejsza — także najszerszym warstwom ludności polskiej w Niemczech.

Sejmik opolski wykazał, że fundamenty gospodarcze życia naszego istnieją już w formie spółdzielni polskich i posiadają jaknajlepsze widoki rozwoju wbrew nadzwyczajnym trudnościom, w jakich pracować muszą.

Wyniki konferencji polsko-litewskiej.

Królewiec. (PAT.) We wtorek odbyły się obrady specjalnej komisji w hotelu „Central" u premjera Woldemarasa. Zakończyły się one tem, że ustalono termin plenarnego posiedzenia obu delegacyj na środę 7 listopada rb. rano, z następującym porządkiem dziennym: 1. przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia plenarnego, 2. podpisanie umowy o małym ruchu sąsiedzkim, 3. sprawozdanie z dwudniowych narad wyłonionej specjalnej komisji, 4. sprawozdanie z działalności trzeciej komisji (kowieńskiej), przemówienia końcowe i zamknięcie konferencji.

Co do rezultatów narad wyłonionej specjalnej komisji, to wyczerpująca dyskusja ustaliła niemożność uzgodnienia stanowisk obu stron w sprawach, które były przedmiotem konferencji, z wyjątkiem umowy o małym ruchu sąsiedzkim. Wobec tego postanowiono zamknięcie konferencji królewieckiej. Jednak, wobec pewnej możliwości wymiany towarowej między Polską i Litwą, niezależnie od konferencji królewieckiej, która zostaje definitywnie zamknięta, podjęte być mają rokowania bezpośrednie pomiędzy zainteresowanymi resortami obu stron, t. zn. pomiędzy ministerstwami przemysłu i handlu w Kownie i Warszawie, w sprawie obrotu towarowego między Polską a Litwą, pod warunkiem jednak, że z dyskusji mają być wyłączone sprawy polityczne.

Po południu odbyło się posiedzenie u posła Sidzikauskasa celem ustalenia redakcji sprawozdania z powyższej komisji.

Minister Zaleski i członkowie delegacji polskiej opuszczają Królewiec we środę 7 listopada wieczorem i przybędą do Warszawy we czwartek 8 listopada rano.

Królewiec. (PAT.) Po południu odbyła się u premjera Woldemarasa herbatka prasowa, na którą przybyli również dziennikarze polscy, którzy mieli sposobność do szczegółowej rozmowy z Woldemarasem. Premjer Woldemaras podkreślił, że bardzo rad będzie widział wycieczkę dziennikarzy polskich na Litwie. Po herbatce odbyła się wspólna fotografja.

Wybory w Ameryce.

Nastroje wyborcze.

Wiedeń. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą: We wtorek o godz. 6 rano według czasu amerykańskiego rozpoczęły się wybory prezydenta. Z kraju donoszą o rekordowym udziale wyborców. Obie strony są przekonane o zwycięstwie swojego kandydata. Czynione są zakłady w stosunku 5:1 na rzecz Hoovera i 6:1 na rzecz zwycięstwa Smitha w stanie nowojorskim. Republikanie uważają swoje zwycięstwo za rzecz pewną.

Nowy Jork. (W. T. B). Udział w wyborach olbrzymi. W Stanach południowych i południowo-środkowych większość za Smithem, przewidziwie w Stanach półnoen. i środkowo-północnych zwycięża Hoover. W Texas siły obu kandydatów mniejwięcej równe. W mieście Charleston (stan Wirginja) nie obyło się bez strzelaniny; jeden wyborca został niebezpiecznie postrzelony.

Nowy Jork. (W. T. B.) W mieście Nowym Jorku oddawano na godzinę 100 000 głosów. Do godziny 3-ciej po południu odgłosowało 75% wszystkich uprawnionych do wyborów. Udział w głosowaniu zwłaszcza w Stanach południowych nadzyczajny, przedewszystkiem kobiety zjawiają się masowo w lokalach wyborczych.

Częściowe wyniki.

Nowy Jork. (W. T. B.) W Stanie Massachusetts otrzymał Smith 17 753, Hoover 13 796 głosów. (Przy wyborach 1924 otrzymał Coolidge republ. 15 952 a Davis dem. 4 741 głosów).

Nowy Jork. W stanie Georgia głosowali wszyscy wyborcy za Smithem. Jako posłowie do kongresu (parlamentu) zwycięźyli demokraci, uzyskując wszystkie 12 mandatów.

Niemcy pod terorem „Stahlhelmu"

W niemieckich kołach politycznych i parlamentarnych mówi się w ostatnich dniach bardzo głośno o pewnej niezwykle charakterystycznej akcji, którą rozpoczęły ostatnio niemieckie organizacje nacjonalistyczne, a które Niemcy stawiają w przededniu niezwykle ciekawych i sensacyjnych wydarzeń. Oto bowiem znana i osławiona organizacja nacjonalistycznych bojówek niemieckich, „Stahlhelm", postanowiła znacznie rozszerzyć dotychczasowy teren i system działania i w ostatnich dniach ogłosiła, iż przemienia się w pełne stronnictwo polityczne, które na wzór najpoważniejszych ugrupowań przechodzi do jak najszerszej akcji politycznej wewnątrz Niemiec. Jeśli się weźmie pod uwagę, że bojówki „Stahlhelmu" do tej pory mimo niezbyt szerokiej — jak twierdzą obecnie — działalności, niejednokrotnie terroryzowały już życie polityczne Niemiec i przyczyniały się do zaburzenia ogólnego spokoju, oraz do wzrostu szowinistycznych nastrojów wśród mas niemieckich, łatwo wyobrazić sobie, na jaką skalę zakrojona zostanie nowa, szersza i pełna akcja polityczna „Stahlhelmu". Zresztą „Stahlhelmowcy" nie owijają najzupełniej w bawełnę właściwych swych celów i dążeń i w programowych swych deklaracjach wyraźnie oświadczają, iż główną podstawą ich działalności jest: „nienawiść do dzisiejszych Niemiec, nienawiść do obecnego ustroju, formy rządów i całej polityki niemieckiej". Treściwy, ale też i bardzo znamienny program rewolucyjny, oświadczający bez osłonek, że celem „Stahlhelmu" jest walka z obecnym systemem republikańskim w Niemczech, oraz walka z dotychczasową pokojową polityką porozumienia.

Nic tedy dziwnego, że ten nagły zwrot w dotychczasowej działalności „Stahlhelmowców", zwrot, zapowiadający wzmożenie akcji rewolucyjnej w Niemczech, wywołał w całej opinji publicznej żywe poruszenie, a to tem więcej, że „Stahlhelm" jest organizacją bardzo silną, rozporządzającą znacznymi funduszami i wpływami. Poruszenie jest tem silniejsze, że — jak twierdzą w dobrze poinformowanych kołach — „Stahlhelmowcy" dla poparcia swej akcji, zamierzają jako pierwszy punkt nowego, szerszego programu działania, wysunąć urządzenie w Niemczech wielkiego ogólnego plebiscytu, w którymby masy niemieckie wypowiedzieć miały się, czy należy tolerować obecne formy państwowe i obecną politykę Niemiec, czy też należy wprowadzić zmiany w myśl programowych dążeń „Stahlhelmu". A w programie „Stahlhelmu" leży zniszczenie obecnego systemu demokratyczno-republikańskiego w Niemczech i wprowadzenie rządów dyktatury, któraby umożliwiła Niemcom na wzór dawnego cesarstwa niemieckiego powrót do militarnej potęgi, oraz do imperjalistycznych tendencyj politycznych.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jakie będą dalsze koleje akcji „Stahlhelmu", nie mniej jednak już w chwili obecnej ten zwrot i rozszerzenie ogólnej działalności „Stahlhelmu" kryje w sobie tyle niebezpieczeństwa, że trudno go już dzisiaj nie wziąć pod baczną uwagę. Oto bowiem okazuje się, że imperjalistyczna hydra niemiecka, mimo wszelkich pokojowych zapewnień i deklaracyj oficjalnych czynników Niemiec, jest ciągle bardzo silna i nie tylko, że nie traci gruntu pod nogami, ale ponadto poza plecyma pokojowo nastrojonych oficjalnych czynników niemieckich, stanowisko swe ustawicznie wzmacnia i zachęcona bezkarnością, oraz dotychczasowymi sukcesami, przechodzi co raz jawniej do akcji, która dla dalszego stanowiska Niemiec oraz dla pokoju w Europie stanowi bardzo groźne niebezpieczeństwo.

Zainteresowane tedy czynniki polityczne — a wśród nich i Polska — winny w interesie ogólnego pokoju i własnego bezpieczeństwa, zwracać baczną uwagę na dalszą akcję „Stahlhelmu", ponieważ kryje ona w sobie niebezpieczne zarodki, które

w najmniej spodziewanej chwili pchnąć mogą Niemcy na drogę nieobliczalnych wystąpień, zagrażających atmosferze bezpieczeństwa i pokoju. Zwłaszcza w Paryżu w przeddzień dalszych rokowań o ewakuację Nadrenji i poczynienia Niemcom dalszych ustępstw od zobowiązań pokojowych, winny być sprawy te wzięte bardzo bacznie pod uwagę. Ze strony Polski winna też być podjęta pełna akcja dyplomatyczna, któraby uświadomiła zachodnie koła polityczne o tem niebezpieczeństwie i podkreśliła tem silniej konieczność zabezpieczenia wszystkich granic od strony Niemiec, a zwłaszcza granic niemiecko-polskich, które są przedmiotem głównych ataków nacjonalistycznych bojówek „Stahlhelmu".

Przegląd polityczny

Nauczyciele przeciwko praktykom religijnym.

W Warszawie odbywał się zjazd związku nauczycieli szkół powszechnych. Wśród uchwalonych rezolucyj znajduje się jedna, na którą społeczeństwo winno zwrócić uwagę. Uchwalono mianowicie domagać się zniesienia okólnika o przymusowych praktykach religijnych w myśl rezolucji senatu.

Mieszanie się zawodowej organizacji nauczycielskiej do spraw, o których decydować mogą tylko rodzice wychowanków, jest niedopuszczalne. Przeciwko akcji związku wystąpić powinni przedewszystkiem nasi posłowie, solidarnie, bez względu na dzielące ich różnice polityczne, wybrani głosami tego ludu, który w swej olbrzymiej większości jest katolicki i który bronić potrafi swych wierzeń, na które nawet rząd pruski nie śmiał targnąć.

Przygotowania do rewizji traktatu handlowego z Francją.

Jak już donosiliśmy, rząd przystępuje w najbliższym czasie do rewizji obecnego traktatu handlowego z Francją. Nie jest to odosobniona akcja, gdyż ministerstwo przemysłu i handlu podjęło już prace przygotowawcze do rewizji traktatów handlowych z innemi państwami. Ożywiona działalność rządu w tej dziedzinie stoi w ścisłym związku z obawami, jakie nasuwa pogarszający się bilans handlowy.

Nie małą rolę odgrywają nasze stosunki handlowe z Francją, oparte w swych podstawach prawnych na traktacie handlowym. Najwyższy już istotnie czas, abyśmy przystąpili istotnie do zmiany istniejących stosunków, gdyż jak statystyka oficjalna wykazuje, pierwsze półrocze b. r. przyniosło nam „tylko" 118 milj. złotych deficytu w stosunkach handlowych z Francją.

Tak duży niedobór w ciągu jednego tylko półrocza przypisać należy w pierwszym rzędzie wzmożonej konsumcji francuskich artykułów luksusowych przez nasze społeczeństwo.

Dużą rolę w obecnym układzie stosunków handlowych z Francją odgrywa traktat handlowy z tem państwem, który skonstruowany jest głównie pod kątem widzenia korzyści dla Francji, z dość dziwnem zaniedbaniem naszych interesów.

To też nadchodzące rokowania o traktat handlowy z Francją powinny odbywać się pod hasłem przedewszystkiem wzmożenia eksportu. Jeżeli Francji zależy istotnie na utrzymaniu tak pojemnego rynku zbytu jakim jest Polska, to musi się zgodzić na daleko idące ustępstwa dla naszego eksportu.

Wyniki dwuch kongresów socjalistycznych.

W ubiegłych dniach odbywały się w Sosnowcu i Katowicach kongresy obydwuch odłamów Polskiej Partji Socjalistycznej. Jak wiadomo, niedawno dokonał się wśród socjalistów rozłam, oddawna przygotowywany. Chodziło się o to, że dawni ideowcy socjalistyczni nie godzili się na opozycję wobec rządu marsz. Piłsudskiego, uprawianą przez stronnictwo pod naciskiem ludzi, którzy zagarnąć chcieli władzę nad stronnictwem w swoje ręce. Uważali oni, że większe korzyści odniosą warstwy pracujące, gdy partja współpracować będzie z marsz. Piłsudskim. Przeciwnie zaś zwolennicy opozycji są zdania, że rząd zanadto ulega pracodawcom i „burżuazji", czego dowodem jest zasiadanie obszarników w rządzie. Przeciwieństwa zaostrzyły się do tego stopnia, że zwolennicy współpracy z rządem wystąpili z partji i utworzyli własną grupę.

Na kongresach w Sosnowcu i Katowicach nie doszło do żadnego zbliżenia. Obydwa odłamy pozostały przy swych stanowiskach, co niewątpliwie jaskrawo ujawni się podczas obrad sejmowych.

Porywy pangermanizmu.

W artykule zamieszczonym na łamach „Victoire", znany polityk, Georges Bienaime" oświadcza, że niemiecka opinja publiczna uważa te umowy locarneńskie za zasłonę, rzuconą na traktat wersalski, w celu pozostawienia w cieniu tych jego postanowień, które były najdotkliwsze dla Niemiec. Prasa niemiecka, pisze Bienaime, utrzymywała rozmyślnie społeczeństwo w tem błędnem mniemaniu. Doprowadziło to, do ogólnego oburzenia, skoro okazało się, że Niemcy nie mogą natychmiast uzyskać zmniejszenia swego długu, ewakuacji Nadrenji i Zagłębia Saary, dokonać Anschlussu a ni doprowadzić do ogólnego rozbrojenia, wreszcie osiągnąć swobody działania, na wschodzie. Najlepszym dowodem tego, że społeczeństwo niemieckie przypuszczało, iż Locarno da mu możność rozprawienia się ze swym wschodnim sąsiadem jest wrogie stanowisko, zajęte dziś wobec Polski przez większość Niemców zwłaszcza od chwili, w której Hindenburg z wysokości swego urzędowego stanowiska zaprotestował przeciwko „niesprawiedliwemu" wytknięciu granicy polsko-niemieckiej. Autor wyraża w zakończeniu swego artykułu radość z tego powodu, że niektóre dzienniki niemieckie mają odwagę przedstawić fakty w rzeczywistym świetle, ostrzegając swych czytelników przed niebezpieczeństwem szowinistycznych porywów, mogących doprowadzić naród niemiecki do popełnienia tych samych błędów, które popełnił pod wpływem prasy pangermanistycznej przed wojną.

Rosja rozbudowuje flotę handlową.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła plan rozbudowy sowieckiej floty handlowej, przy pomocy, której czynniki tutejsze zamierzają uniezależnić eksport sowiecki od zagranicy w razie stosowania przez państwa kapitalistyczne, blokady. Okręty budowane mają być przy pomocy warsztatów rosyjskich i tylko w wyjątkowych wypadkach zagranicą. Przewidziane jest natomiast wprowadzenie sił fachowych a nawet całych urządzeń zagranicznych na terenach Rosji. Decyzja ta jest wynikiem rozbicia się długotrwałych pertraktacyj ze stoczniami szczecińską i gdańską, gdzie Sowiety daremno usiłowały uzyskać długoterminowe kredyty.

Ubezpieczenia społeczne we Włoszech.

Mussolini, wprowadzając swój ustrój w dziedzinie pracy, wprowadził szereg przepisów na korzyść klas robotniczych w celu polepszenia ich losu w chwilach, gdy ich egzystencja stałaby się trudną z powodu niezdolności do pracy. We Włoszech istniał już system zapomóg robotniczych na starość i na wypadek inwalidztwa, ale depresja lira bardzo zmniejszyła jego wartość realną, tak, że zmieniano je w wielu wypadkach. Narodowy Instytut Ubezpieczeń, który służy również celom socjalnym, jako przedsiębiorstwo państwowe, zajął się przyjściem z pomocą tym pracownikom, którzy, oddawszy swą pracę krajowi, znaleźli się w ciężkich warunkach z przyczyn od siebie niezależnych. Chodziło o to, by znaleść sposób powiększenia rent, bez przysporzenia ciężarów państwu.

Rząd włoski znalazł na tę bolączkę bardzo prosty sposób. Oto obmyślił dla wszystkich przedsiębiorstw jeden system administracyjny, przez co wydatki administracyjne, wynoszące dotychczas 12 procent ogólnych wydatków, zmniejszone zostały do 4¼ procent. Osiągniętą w ten sposób nadwyżkę, przeznaczono na podwyższenie zapomóg inwalidzkich.

Byłby najwyższy czas, by rząd także u nas ten system zaprowadził, przedewszystkiem by zmusił do obniżenia olbrzymich pensyj, pobieranych przez rozmaitych generalnych i niegeneralnych dyrektorów, syndyków i członków rad nadzorczych.

Proces mordercy Obregona.

W Meksyku rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko mordercy świeżo obranego prezydenta, generała Obregona. Morderca, Toral, zeznał, że zamordował Obregona, by przysłużyć się katolicyzmowi, prześladowanemu w niesłychany sposób przez rząd. Natomiast zaprzeczył, jakoby istniał jakikolwiek związek pomiędzy jego czynem, a zakonnicami lub innemi osobami duchownemi. Przed rozpoczęciem procesu rewidowano bardzo szczegółowo publiczność i dziennikarzy, czy nie posiadają broni.

Hr. A. K. Tolstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

(14) —o— (Ciąg dalszy).

— Jak daleko ten klasztor? — spytał Srebrny.

— Od młyna, batiuszka, wiorst ze czterdzieści, od Moskwy dalej trochę. Będzie nam po drodze jak do Zyzdry pojedziemy.

— Micheiczu — rzekł Srebrny — uczyń mi wielką przysługę. Przed ranem nie mogę stąd wyruszyć i moi ludzie będą krzyż carowi całowali, ty zaś jedź natychmiast, bierz i drugą luźną szkapę, nie żałuj ani siebie ani koni, pędź do bojarki, opowiedz jej wszystko i proś, żeby nic nie decydowała, aż się ze mną nie zobaczy.

— Słucham, batiuszka, słucham.

— A czy też nie obawiasz się czasami, żeby zakonnicą nie została?

— Nie, batiuszka, to się nie stanie. Przejdzie roczek, popłacze i rzecz się skończy; bez tego się nie obejdzie. Jak tu nie płakać po Drużynie Andreiczu! A potem, mówię ci, wesele sobie wyprawimy. Przecież całych wieków nie będziemy w smutku przepędzać.

Micheicz tej samej nocy puścił się w drogę do klasztoru, a Srebrny o świcie poszedł pożegnać się z Godunowem.

Borys Fedorowicz już był wrócił z jutrzni, bo, według zwyczaju, zawsze jej słuchał z carem.

— Coś się tak rano zerwał książę — pytał Nikity Romanowicza — my co innego; do tego przyzwyczajeni, ty zaś powinienbyś sobie lepiej wytchnąć po wczorajszem. A może ci u mnie przeszkadzali?

Jednak bystry wzrok Godunowa wydawał, że wie przyczynę, dla której Srebrny nie mógł spać.

Uprzejmość Borysa Fedorycza, jego nieudane współczucie dla kniazia, które tyle razy mu wykazał, a głównie zupełna różność jego we wszystkiem od innych dworakow, nadzwyczaj przyciągały ku niemu Nikitę Romanowicza. Przyznał się Borysowi, że miłuje Helenę.

— Wszystko to już dawno wiem — rzekł uśmiechając się Godunow. — Domyśliłem się o tem jeszcze podczas pierwszego twojego przyjazdu do Słobody, jakeś patrzał na Wiaziemskiego. A gdym naumyślnie poprowadził z tobą rozmowę o Morozowie, mówiłeś o nim niechętnie, mimo to, żeś był z nim w przyjaźni. Oj, książę, nicżeś nie umiesz ukryć w sobie. Co tylko pomyślisz, wszystko się maluje na twej twarzy. I mówisz też zanadto otwarcie, pozwól, że ci zwrócę uwagę. Zląkłem się wczoraj o ciebie, a nawet trochę złościłem, jakeś od razu powiedział carowi, że nie chcesz się wpisać do opryczniectwa.

— A cóż miałem mu odpowiedzieć, Borysie Fedorowiczu?

— Było ci podziękować carowi i przyjąć jego łaskę.

— Chyba żartujecz Borysie Fedorowiczu, jakże też miałem za to dziękować carowi? Albož sam wpisany jesteś do opryczników?

— Ja, kniaziu, co innego. Wiem co czynię. Carowi się nie sprzeciwiam. On sam mnie wreszcie wpisać nie zechce, bom tak się już postawił. Ty zaś, gdybyś zajął miejsce Wiaziemskiego, i został carskim orężnym, i byłbyś w łaskach u Jana Wasiljewicza, to przez to byś mógł całej ziemi się przysłużyć, z tobą we dwoje byśmy ręka w rękę postępowali i opryczniectwo jeszcze byśmy podcięli.

— Nie, Borysie Fedorowiczu, tak czynić bym nie mógł. Sam przecie mówisz, że wszystko widać na mej twarzy.

— Dlatego książę, że nie chcesz zapanować nad sobą, ani się przyniewolić. Gdybyś tak postanowił przemódz swą otwartość i choć dla oka został oprycznikiem, czegobyśmy z tobą nie zrobili! A cóż ja sam jeden? widzisz przecie, biję się, jak szczupak o lód, wszystkiego muszę się obawiać, każde słowo ważyć! A gdyby nas dwóch było koło cara, siły by się podwoiły. Takich ludzi, jak ty, książę, jest nie wielu. Powiem ci otwarcie, że od pierwszego spotkania naszego liczyłem na ciebie.

— Nie zdatnym ja do twoich celów Borysie Fedorowiczu. Ile tom ja razy starał się postępować, tak, jak to mówią chytrze — mądrze! i cóż? — zawsze głupstwo z tego wyszło. Ty, rzecz inna, daj ci Boże zdrowie, na tem zęby zjadłeś. Prawdę powiedziawszy, przykro mi było, że nieraz myślisz co innego i mówisz co innego, ale teraz widzę, do czego zmierzasz i pojmuję, że po twojej stronie jest słuszność. Chciałbym i ja, lecz nie mogę i nie stworzył już mnie Bóg do tego. Wreszcie na cóż mówić teraz o tem? Sam wiesz, że car na własne żądanie posyła mnie do pogranicznego pułku.

— To nic nie znaczy. Znów pobijesz Tatarów i car znów zawoła cię przed swoje oczy. Orężnym, rozumie się, już nie będziesz, lecz jeśli poprosisz, to cię do opryczniectwa zaciągną. A chociażby ci się nie zdarzyło bić Tatarów, zawszeć wrócisz w nasze strony, gdy minie żałoba Helenie Dmitrjewnie. Tego zaś się nie obawiaj, żeby przywdziała suknię zakonną, tego nie uczyni. Lepiej od ciebie znam serce kobiece — nie z miłości wyszła za Morozowa, po co ma teraz włosy strzydz i zakonnicą zostawać! Poczekaj trochę, aż krew ostygnie i wyschną łezki, a ja, jeśli zechcesz, będę twoim drużbą.

— Dziękuję ci, Borysie Fedorowiczu. Wstyd mi, żeś tyle już dla mnie dobrego wyświadczył, a ja ci się nijak odwdzięczyć nie mogę. Gdybym miał za ciebie iść na tortury lub życie w bitwie położyć, ani bym się zawahał. Do opryczniectwa jednak to mnie nie zapraszaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 8 listopada

Oktawa uroczystości Wszystkich Świętych.
Św. czterech Koronatów, męczenników. † 304 r.
Św. Godefryda, bisk. z Amiens.

SŁOW.: SĘDZIWOJ.

Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota. (Obj. II. 10.)

Zdanie: W niebie tylko jest pociecha i pokój doskonały, w życiu zaś zawsze dobre ze złem się splata.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.55, zach. o godz. 15.00. — Księżyc wsch. o godz. 2.26, zach. o godz. 15.23. Merkury wsch. 4.53, zach. 15.43. — Wenus wsch. 9.53, zach. 17.41. — Mars wsch. 19.01, zach. 11.33. — Jowisz wsch. 15.46, zach. 5.46. Saturn wsch. 9.31, zach. 17.55. Uran stanie w opozycji do Księżyca.

Długość dnia wynosi 9 g. 5 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie. **Jutro:** chłodno, deszcz lub śnieg.

— Nowy regulamin na kolejach. Ministerstwo kolei państwowych wydało zarządzenie trzecie z rzędu w ostatnim czasie, mocą którego od dnia 1 listopada zostaje wprowadzony nowy regulamin na kolejach. W myśl tego regulaminu w pociągach dalekobieżnych połowa każdego wagonu przeznaczona jest dla niepalących, przyczem we wszystkich wagonach wogóle nie wolno palić na korytarzu, jak również nie wolno wchodzić do przedziału dla niepalących z zapalonym papierosem lub fajką. W przedziale dla niepalących nie wolno palić nawet za zgodą wszystkich współpasażerów, przyczem winnego czeka kara w wysokości 5 złotych. Poza tem ministerstwo kolei postanowiło zaprowadzić w pociągach dalekobieżnych osobne przedziały dla kobiet II i III klasy. Mężczyznom nie wolno wchodzić do tych przedziałów, nawet za zgodą wszystkich kobiet pod groźbą kary 5 złotych.

— Projekt reorganizacji szkolnictwa średniego. W ministerstwie oświaty omawiany jest obecnie szereg spraw związanych z reorganizacją szkolnictwa średniego. Program nauczania ulec ma zmianie w kierunku rozszerzenia nauki języków obcych. Ilość godzin wykładowych zostałaby zmniejszona do 30 tygodniowo. Ponadto wysuwany jest projekt wprowadzenia drugiego dnia wypoczynkowego w niższych klasach na wzór Anglji i Szwajcarji.

— Powszechny spis rolniczy. Główny urząd statystyczny rozpoczął przygotowania do organizacji spisu rolniczego, który wraz z powszechnym spisem ludności odbędzie się w roku 1930. — Spis rolniczy obejmie grunta rolne, ilość i jakość zasiewów, maszyny rolnicze oraz pracowników zatrudnionych w rolnictwie.

— Tworzenie giełd pracy w Polsce. Ministerstwo pracy i opieki społecznej przystępuje do budowy we wszystkich większych miastach Polski tak zw. „giełd pracy“. Będą to gmachy, w których mieścić się będą Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy wraz z osobnemi halami, poczekalniami dla poszukujących pracy i poszukujących pracowników. „Giełdy pracy“ będą wybudowane w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Toruniu, Sosnowcu i Stanisławowie. A Katowice?... Mamy nadzieję, że odpowiednie czynniki upomną się o uwzględnienie Śląska.

— Kontrola jakości chleba żytniego. Jak donoszą gazety warszawskie, ministerstwo spraw wewnętrznych w związku z żalaleniami na jakość chleba żytniego zarządziło, by podległe władze administracyjne przeprowadzały systematyczne rewizje piekarń co do jakości wypiekanego przez nie chleba żytniego, któremu dobroć pozostawia wiele do życzenia. W razie stwierdzenia złych metod w piekarniach stosowany będzie właściwy rygor prawny. Wprowadzane być muszą dobre zaczyny chlebowe, będące, jak wiadomo, podstawowym składnikiem wyrobu chleba.

— Nowy okólnik w sprawie podniesienia wyglądu i zdrowotności kraju. Minister spraw wewnętrznych Składkowski wystosował do wojewodów nowy okólnik w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju. Na wstępie zaznacza okólnik rezultaty dotychczasowej akcji sanitarnej i nakreśla dalsze etapy tej pracy pod hasłem „wyjść z pracą na wieś“. Plan dalszej akcji obejmuje m. in. przeprowadzenie w miastach budowy ustępów publicznych, higjenicznych ustępów w szkołach, wprowadzenie śmietników wyłącznie zamkniętych i nakrytych, usunięcie brudu z podwórz w miastach i wsiach i obowiązkowe nakrycie studni, podniesienie wyglądu urzędów państwowych, wzmocnienie akcji zadrzewienia dróg wsi i miast, na co obowiązkowo umieszczone być muszą odpowiednie sumy w budżetach gminnych, przyczem przy zadrzewieniu należy oddawać pierwszeństwo drzewom owocowym, względnie białej morwie, utrzymanie we wzorowej czystości rynków, targowisk, domów kąpielowych, restauracyj, budek i straganów, które mają mieć estetyczny wygląd, wybrukowanie placów targowych. Okólnik zaznacza dalej konieczność doprowadzenia do otynkowania domów w miastach i po wsiach, dbania o czystość murów, oraz estetyczny ich wygląd, ewentualnie o utrzymanie w porządku domów stylowych, jak np. góralskich. Ośrodki przemysłowe należy odtynić i oczyścić, a budynki fabryczne pomalować i dbać zarówno o czystość dziedzińców fabrycznych, jak również o ich zadrzewienie i upiększenie zieleńcami i krzewami. Wszystkie ruiny i rumowiska, nie mające charakteru zabytkowego, mają być z powierzchni kraju usunięte. Całość pracy ma być zakończona do 1-go grudnia 1929 r.

Województwo śląskie

*** Konferencja księży wizytatorów.** Dnia 14 listopada o godz. 1.30 po południu odbędzie się w Domu Związkowym N. M. Panny w Katowicach konferencja diecezjalna wszystkich księży wizytatorów. W konferencji weźmie udział także J. E. Najprzew. ks. biskup Lisiecki.

*** Konferencja księży katechetów.** Dnia 15 listopada o godz. 9.30 przed południem odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach konferencja doroczna księży katechetów. Referaty wygłoszą: ks. prałat Ciepliński, ks. dr. Siara i ks. Krzoska, a koreferaty ks. Skudrzyk i ks. Drewniok.

*** Nowi wizytatorzy nauki religii.** Ks. dr. Masny Jan, proboszcz w Rogowie, został wizytatorem parafji: Syrynia i Pszów, a ks. Moca Teodor, proboszcz w Syryni, wizytatorem parafji: Brzezie, Rogów i Pogrzebień.

*** Federacja związków obrońców ojczyzny województwa śląskiego.** W Katowicach zawiązano federację związków byłych obrońców ojczyzny woj. śląskiego. Do federacji tej weszli przedstawiciele Związku powstańców śląskich, oficerów rezerwy, podoficerów rezerwy, Związku legjonistów, Związku Sybiraków i Związku inwalidów. Honorowym prezesem federacji śląskiego okręgu wybrano woj. Grażyńskiego. Prezesem federacji został dr. Kocur, prezydent miasta Katowic, wiceprez. prok. Małkowski i pos. Karkoszka, sekretarzem p. Pszonka. Na posiedzeniu obecny był również członek głównego zarządu federacji z Warszawy, senator Pożyński.

*** Wybory do kolejowej kasy chorych.** Na terenie Katowickiej dyrekcji kolei odbyły się wybory do kolejowej kasy chorych. Przypuszczalny wynik wyborów jest następujący: na ogólną liczbę 25-ciu delegatów uzyskała lista zarządu kasy chorych 2 mandaty, lista socjalistycznego związku kolejarzy 4 mandaty, lista kolejarzy ZZP. 19 mandatów.

*** Kongres hodowlany.** Centralny komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce zamierza urządzić w Katowicach kongres hodowlany. Organizacja kongresu zajmie się Główny Związek hodowców drobiu na Górnym Śląsku. Podczas kongresu odbędzie się wystawa królików. Termin kongresu wyznaczony będzie niebawem.

Z Katowickiego.

Katowice. (Proces o szpiegostwo.) Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbył się proces przeciwko robotnikom Pawłowi i Antoniemu Standurom oraz Juljannie Fiszerowej z Katowic, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Paweł Standura, pełniąc w styczniu roku bieżącego służbę wojskową usiłował skraść z kancelarji wojskowej w Będzinie, gdzie był przydzielony, ważne dokumenty mobilizacyjne w zamiarze wydania ich obcym władzom, przyczem był mu pomocny jego brat, wtajemniczony w zbrodniczy plan. Sąd skazał Pawła Standura za usiłowanie szpiegostwa na dwa lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg na przeciąg trzech lat, Antoniego Standurę na dwa lata zwykłego więzienia i utratę praw na przeciąg dwu lat. Fiszerową z braku dostatecznych dowodów winy uwolniono.

— (Koncert śpiewaczy okręgu katowickiego.) Dnia 4 listopada urządził katowicki okręg Zw. Śl. Kół Śpiewaczych koncert w sali Powstańców w Katowicach. W programie były: popisy chórów, koncert orkiestry policyjnej i operetka Offenbacha.

— (Zebrania kontrolne rezerwistów rocznika 1888.) Biuro wojskowe magistratu miasta Katowic donosi, że rezerwiści rocznika 1888 (kat. A. C. i D.), zamieszkali na terenie miasta Katowic winni zgłosić się punktualnie o godz. 8 rano przed Komisją Kontrolną, która urzęduje w Katowicach-Bogucice, ul. Krakowska 70 (Restauracja Poszdajka) w następującej kolejności: w piątek, dnia 9 listopada litery A—F, w sobotę, 10 listopada G do J, w poniedziałek, 12 listopada K—M, we wtorek, 13 listopada N—S, w środę, 14 listopada T—Ż. W wyżej podanych terminach mogą zgłosić się również rezerwiści roczników 1903 i 1900 (kategorje A, C i D), którzy z jakichbądź przyczyn nie stawili się przed komisją kontrolną.

— (Kurs piastunek.) Z dniem 31 grudnia roku bieżącego kończy się kurs piastunek przy Żłóbku Miejskim w Katowicach. — Matki, którym zależy na otrzymaniu wykształconej piastunki, niech zgłoszą się u siostry-kierowniczki Żłóbka w szkole przy ulicy Dąbrówki w Katowicach I, osobiście lub piśmiennie. Telefon nr. 921. — Z dniem 15 grudnia roku bieżącego rozpoczyna się nowy kurs dla piastunek przy tymże Żłóbku. Kurs trwa 6 miesięcy. Zgłoszenia kandydatek w wieku 18—22 lat przyjmuje Miejski Urząd Opieki Społecznej w Katowicach, ul. Młyńska 4. Uwzględnione będą kandydatki zdrowe, rodzin biednych, nie karane, mieszkające w obrębie Wielkich Katowic.

— (Zasądzenie zawodowej złodziejki.) Dnia 19 września policja kryminalna w Katowicach przytrzymała kilkakrotnie karaną za kradzież Marję Niedobecką z Bogucic. Tym razem aresztowano ją pod zarzutem popełnienia kradzieży kościelnych. Podczas rewizji, urządzonej w jej mieszkaniu, znaleziono ukryty w łóżku złoty kielich, oraz uszkodzoną chorągiew kongregacji marjańskiej z Józefowca. Stwierdzono, że kielich pochodzi z kradzieży, popełnionej w Jastrzębiu Górnym. W kieszeniach złodziejki znaleziono portfel z papierami, opiewającymi na nazwisko Walentego Wąsika w Mysłowicach. Stwierdzono, że Niedobecka okradła Wąsika, chociaż przenocował ją darmo. Na rozprawie sądowej oskarżona oświadczyła, że kradła wskutek nędzy. Sąd jednakże stwierdził, że była już 8 razy karana za kradzież. Niedobecką skazano na cztery lata ciężkiego więzienia.

Janów w Katowickiem. (Powtórnie usiłował pozbawić się życia.) W tutejszym areszcie policyjnym usiłował powiesić się na szelkach niedoszły morderca swej żony i dziecka Konrad Korczyna. Dozorca więzienny przeszkodził Korczynie popełnić samobójstwo w celi aresztu policyjnego.

Siemianowice w Katowickiem. (Nagły zgon.) Na drodze do kościoła zmarł nagle długoletni dozorca maszyn wodnych przy szybach „Richtera“, maszynista Kot. Lekarz stwierdził paraliż mózgu. Kot dożył 70 lat.

Michałkowice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo w kościele.) Przed kilku dniami znaleziono w tutejszym kościele 18-letnią Budkównę z Chrzanowa w stanie nieprzytomności. Lekarz stwierdził, że dziewczyna zażyła trucizny. Przyczyny rozpaczliwego czynu dotychczas nie ustalono.

— (Staruszka złamała sobie nogę.) Przebywająca w przytułku 64-letnia Marja Gonsiorek, szła pieszo z Siemianowic do Michałkowic. Niedaleko celu staruszkę przejechał wóz ciężarowy, przyczem doznała złamania nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do lecznicy w Chorzowie.

Chorzów w Katowickiem. (Właściciele domów i gruntów przeciw przyłączeniu Chorzowa do Król. Huty.) Od dłuższego czasu toczy się spór w sprawie przyłączenia Chorzowa do Król. Huty. Mieszkańcy Chorzowa są przeciwni przyłączeniu do miasta. Przed mniej więcej 2 tygodniami obywatele chrzowscy urządzili wiec, na którym uchwalili rezolucję przeciw przyłączeniu. Uchwałę obywateli umieściliśmy w naszych gazetach. W tych dniach odbyło się w Chorzowie zebranie posiedzicieli domów i gruntów. Na tem posiedzeniu uchwalono następującą rezolucję: My, członkowie Związku posiedzicieli domów i gruntów jak najenergiczniej jednomyślnie protestujemy przeciw przyłączeniu Chorzowa do Król. Huty. W przyłączeniu naszej gminy do miasta Król. Huty nie widzimy żadnych korzyści ani dla nas Chorzowian, ani ogółu społeczeństwa śląskiego. Przeciwnie, wszyscy jesteśmy przekonani, że nietylko dla ludności chorzowskiej, ale również i dla całego społeczeństwa powstałyby znaczne straty z przyłączenia Chorzowa do Król. Huty. Znamy dokładnie stosunki, panujące w gminach przyłączonych w roku 1924 do miasta Katowic. Przez przyłączenie Dębu, Bogucic i Załęża dla mieszkańców wymienionych gmin powstały nietylko niedogodności i materjalne straty, ale równocześnie wskutek przyłączenia upadł także duch obywatelski. Zamiast korzyści dla społeczeństwa, istnieje znaczna liczba niezadowolonych obywateli. Niechcąc powiększać szeregów malkontentów, prosimy usilnie pana wojewody, aby przeciwstawił się zabiegom miasta Król. Huty i wysłuchał jednomyślnego głosu ludności chorzowskiej. Przed zamknięciem zebrania wybrano delegację, złożoną z 4 obywateli. Delegacja wyjechała z rezolucją do Katowic. Pan wojewoda nie przyjął delegacji, lecz przyobiecał przysłać odpowiedź piśmienną na wręczoną rezolucję.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nowy piec hutniczy.) Śląska rada wojewódzka na ostatniem swem posiedzeniu pozwoliła hucie Bismarcka na budowę i uruchomienie 100-tonnowego pieca przechylnego na hucie „Falva" w Świętochłowicach.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Nieszczęście na dworcu kolejowym.) Na tutejszym dworcu kolejowym zderzył się pociąg robotniczy z pociągiem towarowym. Jeden wagon pociągu robotniczego został zdruzgotany. Czterech robotników kolejowych doznało ciężkich okaleczeń, a kilku lekkich okaleczeń.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Dodatkowy pociąg na linji Chebzie—Kochłowice.) Za staraniem dyrekcji huty Pokoju wprowadzono dodatkowy pociąg na linji Chebzie—Kochłowice od 1 listopada. Odjazd z Chebzia o godz. 16.19. Dodatkowy pociąg jest bardzo dogodny dla robotników huty Pokoju i innych pracowników, zatrudnionych w Zgodzie i okolicy. Robotnicy od strony Katowic, wracając z pracy do domu, mają natychmiast połączenie i nie muszą pieszo odbywać półgodzinnej drogi.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Pożar stodoły.) W obejściu gospodarza Bernarda Fibra wybuchł pożar. Ogień zniszczył stodołę, tegoroczne zbiory i maszyny rolnicze. Szkodę pożarową, wynoszącą 20 000 złotych, ponosi towarzystwo ubezpieczeniowe.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Dziesięciolecie niepodległości.) Na posiedzeniu, zwołanem celem omówienia obchodu rocznicy niepodległości Polski, w obecności przedstawicieli miejscowych władz, towarzystw i społeczeństwa bez względu na przekonanie polityczne i religijne, przyjęto program obchodu i ustalono komisje w następującym składzie: 1. komisja finansowa: p. Ptok, dyrektor urz. poczt., przewodniczący; p. Besuch, radca miejski, zastępca przewodniczącego; 2. komisja pochodowa: p. R. Bąk, kupiec, przewodniczący, p. A. Noceń, właściciel drukarni, zastępca przewodniczącego; 3. komisja urządzenia wieczornicy: p. Kondziela, dry. gimn., przewodniczący, p. Ligoń, kupiec, zastępca przewodniczącego; 4. komisja zawodów sportowych: p. dr. Adamczewski, lekarz, przewodniczący, p. prof. Małecki, zastępca przewodn.; 5. komisja organizacyjna: p. mecenas Cieszewski, przewodniczący, p. prof. Maślanka, zastępca przewodniczącego. Wybrano także komisję odezwową i pomnikową. Do prezydjum wybrano burmistrza p. Koja, jako przewodniczącego, ks. prałata Skowrońskiego, posła p. Karkoszkę i pp. przewodniczących poszczególnych komisyj. — Komitet postanowił zwrócić się do Szan. obywatelstwa z prośbą o składanie ofiar na budowę „Domu Zdrowia" w Rudołtowicach w powiecie pszczyńskim, który ma zostać wybudowany dla większego uczczenia rocznicy i ma być żywym pomnikiem uroczystego obchodu. Aby upamiętnić obchód tej uroczystości i w naszem mieście, uchwalił komitet przyśpieszyć akcję budowy „Domu Narodowego" w Mikołowie. Dnia 31-go października b. r. odbyło się ponowne zebranie prezydjum i wszystkich komisyj, na którym ustalono ostateczny program obchodu uroczystości i omówiono szczegółowo podział i wykonanie prac. Komitet obchodu wzywa wszystkich obywateli miasta Mikołowa i okolicy do uczczenia tej dziejowej rocznicy i zamanifestowania swych uczuć narodowych przez udział w nabożeństwach, pochodzie i wieczornicy. — Program obchodu w sobotę i w niedzielę podamy w numerze sobotnim.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 6 listopada za: 100 złotych 46.97 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.90 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 5 listopada 1928 r.

Żyto 36.50—37.00. Pszenica 47—48. Nowy jęczmień browarowy 36.50—37. Jęczmień na przemiał 35—35.50. Owies 36.50—37. Otręby żytnie 27—28. Otręby pszeniczne średnie 27—28. Otręby pszeniczne grubsze 28—29.

Poznańska giełda zbożowa.
w dniu 5 listopada 1928 r.

Żyto 34.40—34.90. Pszenica 32—43. Jęczmień na przemiał 34—35. Jęczmień browarowy 33.50—37.50. Owies 33.50 do 34.50. Otręby żytnie 26—27. Otręby pszeniczne 27—28. Mąka żytnia 70 proc. 47.50. Mąka pszeniczna 65 proc. 61.50 do 65.50.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Uroczystość 10-lecia niepodległości Polski.) Na obchód uroczystości 10-lecia niepodległości Polski ustalono następujący program: W sobotę, 10 listopada, odbędą się uroczyste poranki we wszystkich szkołach dla dzieci szkolnych. Wieczorem o godz. 7 capstrzyk przy udziale wojska i organizacyj półwojskowych. Zbiórka o godz. 6.30 na rynku głównym. Komitet uprasza obywateli o iluminacje miasta w czasie capstrzyku. — W niedzielę, 11 listopada, o godz. 6 rano pobudka, o godz. 9 zbiórka na rynku. O godzinie 9.45 raport przed komendantem garnizonu, poczem odmarsz do kościoła św. Antoniego na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przez miasto i defilada. O godz. 3.30, zaraz po nieszporach, w Domu parafjalnym uroczyste zebranie ludowe. Wstęp bezpłatny. O godz. 8 wieczorem uroczysta akademja w auli gimnazjum państwowego. Bilety na akademję można wcześniej zakupić w księgarni u p. Basisty. Wydział Komitetu obchodowego prosi obywateli o jak najliczniejszy udział w uroczystości.

— (Powrót ks. proboszcza.) W tych dniach powróci nasz Wiel. ks. proboszcz Reginek z podróży do Australji. Jak wiadomo, nasz ksiądz proboszcz był wydelegowany na kongres eucharystyczny, który odbył się w Australji na południowej półkuli ziemskiej. Parafjanie spodziewają się, że ks. proboszcz powróci zdrów do swej parafji.

Żory. (Z parafji.) Mieszkańcy Żor nie znali podatku kościelnego do roku 1927. Budowa nowego cmentarza, rozszerzenie plebanji, przybudówka wikarówki itp. zmusiły zarząd kościelny do nałożenia podatku kościelnego. W minionym roku podatek kościelny wynosił 10 procent podatku dochodowego. Wskutek ogólnego protestu zarząd kościelny podatek znacznie obniżył.

Moszczenica w Rybnickiem. (Pożar stodoły.) W tych dniach wybuchł pożar w murowanej stodole gospodarza Połednika. Tegoroczne zbiory były już wymłócone. Straty wynoszą dwa tysiące 500 złotych. Są poszlaki, że pożar spowodowały dzieci.

Czerwionka w Rybnickiem. (Zabity na kopalni.) 18-letni Szymura z Książenic otrzymał pracę na kopalni Dębieńskiej. Cieszył się bardzo, gdyż przymusowo świętował długi czas. Niestety podczas pierwszej dniówki młody robotnik został zabity przez obrywający się węgiel. Można sobie wyobrazić żal i gorycz jego rodziców. Otrzymał pracę, miał stać się ich podporą, a tymczasem, skoro zjechał do kopalni, poniósł okropną śmierć! — W ten sam dzień zdarzyło się nieszczęście także w koksowni kopalni Dębieńskiej. Robotnikowi, który obsługiwał piec, ciężka klapa przygniotła rękę, zanim klapę podniesiono, ręka upiekła się na węgiel. Nieszczęśliwy robotnik doznał także okaleczenia na piersiach i twarzy.

Knurów w Rybnickiem. (Dotkliwa kara za kradzież.) Robotnik J. Dylus przywłaszczył sobie jakieś rzeczy z koksowni. Sąd skazał Dylusa na trzy miesiące więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zgon obywatela.) W mieście kąpielowem Salzbrunn zmarł inżynier K. Haase z Tarnowskich Gór. Inżynier Haase pochodził ze Świerklańca i przez szereg lat przy tutejszej szkole górniczej. Śp. Haase dożył 60 lat.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony na kopalni bytomskiej (Beuthengrube) kierownik lokomotywy Tomasz Szeliga z Radzionkowa doznał śmiertelnych okaleczeń podczas wykonywania pracy zawodowej. Szeliga zmarł w lecznicy w Bytomiu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Grypa.) W mieście Lublińcu i okolicznych gminach chorują ludzie na grypę. W tych dniach zdarzył się śmiertelny wypadek. Należy baczną uwagę zwracać, by się nie narażać na chorobę, a przedewszystkiem żyć miernie i czysto.

— (Powiat lubliniecki wolny od chorób zwierzęcych.) Ostatni urzędowy wykaz dotyczący chorób zakaźnych wśród bydła zawiera tylko jedn wypadek pomoru świń w powiecie lublinieckim. Jest to objaw bardzo pocieszający.

Z całej Polski.

Lwów. (Wykopanie olbrzymiego skarbu.) We wsi Rakowcu koło Horodenki, znaleźli tamtejsi chłopi w ziemi olbrzymi skarb. W kilkunastu garnkach, ustawionych obok siebie, znajdowało się około 200 kg srebrnych monet z pierwszej połowy XVI wieku, głównie z czasów, Zygmunta I. Chłopi rozbili garnki i skarb rozgrabili. Kilka sztuk monet udało się zakupić profesorowi Frankowi dla ukraińskiego muzeum im. Szewczenki we Lwowie.

Lwów. (Bydło w Polsce potaniało). Skutkiem letniej posuchy i braku paszy bydło we wszystkich częściach Polski znacznie potaniało. Rolnicy starają się pozbyć na zimę bydło za jakąkolwiekbądź cenę, to też na targach jest nadmiar bydła. Mimo to mięso w detalicznej sprzedaży nadal jest bardzo drogie. W związku z tem dzienniki zwracają się do kompetentnych czynników o najrychlejsze przeprowadzenie rewizji cen mięsa.

Kamionka Strumiłowa w Stanisławowskiem. (Morderstwo w kościele). Na rynku w Kamionce Strumiłowej powstała bójka między parobkami Bielichem i towarzyszami, a niejakim Berbeką. Tego ostatniego pobito. Rozwścieczony parobek, dobywszy noża, poczał ścigać uciekających napastników. Bielich, ujrzawszy otwarte drzwi kościoła wpadł tam starając się ukryć między ławkami. Ani kościół ani odprawiające się właśnie nabożeństwo nie powstrzymało Berbeki, który podążył za Bielichem i, dopadłszy go, zadał mu kilka pchnięć nożem, zanim zdołano go powstrzymać.

Poznań. (Piorun w listopadzie.) W powiecie rawickim w Rzemstrowie podczas silnej burzy piorun uderzył w stodołę gospodarza Nieboraka, w której znajdowało się zboże i narzędzia rolnicze. Mimo usilnej akcji ratowniczej stodoła spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą około 100.000 złotych, które pokrywa ubezpieczenie. Uderzenie pioruna w listopadzie jest zjawiskiem nader rzadkiem i może być uważane za wybryk przyrody.

Bydgoszcz. (Zasądzeni za usiłowane morderstwo podczas nabożeństwa). Przed Izbą Karną sądu okręgowego w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko Liczkowskiemu i Rafalskiemu, z których pierwszy oskarżony był o to, że w niedzielę 30 stycznia 1927 r. podczas Mszy św. w kościele więziennym Zakładu Karnego w Koronowie usiłował zamordować współwięźnia Kuchytę, a drugi o namawianie do dokonania tego czynu. Po kilkugodzinnych obradach przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Liczkowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia 10 lat utraty praw obywatelskich oraz dopuszczalność dozoru policyjnego, zaś oskarżonego Rafalskiego na 6 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 6 lat. Obaj oskarżeni pozatem ponoszą koszty procesu.

Wejherowo na Pomorzu. (Pożar fabryki likierów.) W tych dniach powstał w fabryce likierów Józefa Baranowskiego w Wejherowie, któremu spalił się budynek, składnica, śpichlerze i stajna. Straty wynoszą około 77.000 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono. Poszkodowany był ubezpieczony na sumę 78.000 franków szwajcarskich.

Z dalszych stron.

Lipsk. (Sąd skzał 3 obywateli polskich.) Przed sądem w Lipsku toczył się proces przeciwko 3 obywatelom polskim, mianowicie urzędnikowi policyjnemu Maince, urzędnikowi straży celnej Lossowi, oraz kupcowi Kiermaszkowi, jakoteż przeciwko obywatelowi niemieckiemu, wachmistrzowi celnemu Gemzie, oskarżonym o szpiegostwo. W procesie tym zapadł następujący wyrok: Mainkę skazano na 6 lat więzienia, Lossa na 4, Gemzę na 3, Kiermaszka na 3. Oskarżeni mieli rzekomo usiłować sprzedać Polsce informacje wojskowe. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Budapeszt. (Narodziny w nurtach rzeki). W pobliżu Budapesztu, stolicy Węgier, miała miejsce niecodzienna tragedja. Na skutek wypadku pewna kobieta wpadła do Dunaju i powiła dziecko. Zbierała ona na brzegu rzeki drzewo na opał, poślizgnęła się i wpadła głową do wody. Rybacy ruszyli na ratunek. Z trudem udało im się wyciągnąć kobietę, w których ramionach ujrzeli noworodka. Dziecko zmarło w kilka minut później, podczas gdy stan nieszczęśliwej matki, przewiezionej do szpitala, jest groźny.

Obrady sejmu polskiego.

Warszawa. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu sejmu Izba przystąpiła do rozprawy nad preliminarzem budżetowym. W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Marek (PPS.) Nawiązując do przemówienia Ministra Skarbu, że chociaż fundamenty są już założone, ale dalecy jesteśmy od prawdziwego dobrobytu, którego osiągnięcie wymagać będzie długoletniej współpracy Rządu i Społeczeństwa, zaznaczył, że klub P. P. S. oświadczenie to uważa za zwrot w dotychczasowej polityce rządowej i jako apel do współpracy społeczeństwa. Apel ten PPS. wita z wielkiem zadowoleniem Następnie mówca przechodzi do omówienia sprawy deficytu bilansu handlowego i oświadcza, że P. P. S. oczekuje wyjaśnień, jakich Minister udzielić ma na komisji budżetowej o zarządzeniach dotychczasowych rządu celem zwalczania ujemnych skutków bilansu handlowego. W dalszym ciągu poseł Marek zawiadamia, że klub jego złoży Sejmowi szereg wniosków o zapewnieniu w drodze ustawowej minimum płac. W ślad za tem winna pójść poprawa na szeroką skalę płac wszystkich pracowników państwowych, za którą pójdzie także poprawa płac pracowników prywatnych. Mówca zarzuca rządowi, że dotychczas nie wykonał obietnicy w sprawie ubezpieczenia na starość.

Układy handlowe z Niemcami powinny być kontynuowane wobec wzajemnej zależności gospodarczej. Skoro rząd niemiecki skłonny jest odwołać ministra Hermesa, to należy dążyć do tego, aby jak najprędzej można było zawrzeć układ. Zawarcie takiego układu z Niemcami, zarówno jak i z Rosją, stworzy gwarancję polityki pokojowej. Poseł Marek oświadcza, że obecny budżet uwzględnia tylko interesy ludzi bogatych, przeto apeluje do klasy posiadającej, aby w swej ofiarności zdobyła się na wyłom w swej dotychczasowej polityce i zapoczątkowała nową erę dobrobytu szerokich mas ludności.

Poseł Rybarski (Klub Narodowy) oświadcza, że Klub Narodowy ustosunkuje się do tego budżetu, tak samo jak wobec poprzedniego, t. zn. będzie dążył do wprowadzenia jak największych oszczędności, oraz do tego, aby w ramach budżetu, nie naruszając równowagi budżetowej wydatnie podwyższyć płace urzędnicze.

Poseł Chrucki (Klub Ukraiński) nawiązując do ostatnich wypadków lwowskich, nazywa je prowokacją narodu ukraińskiego i oświadcza, że odpowiedzialny za nią jest rząd. Wobec tego wnosi o odrzucenie budżetu.

W odpowiedzi na to przemówienie minister spr. wewnętrznych generał Składkowski imieniem rządu oświadczył, że wypadki lwowskie ponad wszelką wątpliwość wywołane zostały przez polityków ukraińskich, których jedynem zadaniem zdaje się być szerzenie nienawiści do Państwa i narodu polskiego. Rząd nie cofnie się przed zastosowaniem represji w stosunku do tych wszystkich, którzy okażą się winnymi podburzania ludności przeciwko zarządzeniom władz.

Po przerwie zabrał głos poseł Sławek. Nawiązując do ustępu przemówienia posła Marka, w którym ten nazwał wywiad Marszałka Piłsudskiego z dnia 1 lipca rękawicą, rzuconą całemu społeczeństwu polskiemu i ostatnim łabędzim śpiewem poprzedniego rządu — oświadcza, że cały ustęp łabędziego śpiewu uważa za bezczelne łgarstwo. Na sali powstała wielka wrzawa i gwałtowna wymiana zdań pomiędzy socjalistami a klubem B. B.

Z kolei wniosku swego klubu, w sprawie projektu konfiskat organów administracyjnych, oraz nagłość wniosku P. P. S. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do rad gminnych i powiatowych w Małopolsce, pozatem nagłość wniosku P. P. S. w sprawie ukrócenia samowoli funkcjonarjuszów ordynacji zamoyskiej w stosunku do ludności wiejskiej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Uroczyste posiedzenie w celu uczczenia 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego wyznaczył marszałek na dzień 10 bm. godz. 12 w południe. Następne zwykłe posiedzenie odbędzie się we wtorek 13 listopada.

Sejm pruski obraduje nad lokautem.

Berlin. (Tel. wł.) Na wtorkowem posiedzeniu sejmu pruskiego przyszło do starcia, ponieważ podczas obrad nad wnioskiem w sprawie bankructwa kooperatywy budowlanej urzędników policji nie zjawił się żaden przedstawiciel rządu. Uchwalono wniosek, żądający natychmiastowego przywołania ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego, który też niebawem przybył i wygłosił krótką deklarację.

Następnie rozpoczęła się ożywiona dyskusja w sprawie olbrzymiego lokautu w Nadrenji. Wszystkie stronnictwa z wyjątkiem nacjonalistów, potępiały stanowisko pracodawców, nazywając je walką z państwem. Przemysłowcy wywołali zdaniem mowcy centrowego świadomie walkę, gdyż chcieli okazać, że państwo musi poddać się sile kapitału.

Dalsze rozprawy odroczono do środy.

Dymisja rządu francuskiego.

Paryż. (PAT.) We wtorek rano przed rozpoczęciem posiedzenia rady ministrów szereg ministrów, reprezentujących stronnictwo socjalistycznych radykałów z Herriotem na czele odbył z Poincarem naradę, w zakończeniu której podali się oni do dymisji w następstwie uchwały kongresu w Angers. Niedługo potem Poincare przesłał do prezydenta Doumergue'a pismo z oświadczeniem, że, ponieważ współpraca wszystkich ministrów jest niezbędna, dymisja ministrów — radykałów i socjalistycznych radykałów pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu. Pismo, zgłaszające dymisję czterech ministrów socjalistycznych radykałów, stwierdza, że kongres w Angers już po ich odjeździe, w czasie niespodziewanego posiedzenia nocnego, włączył do deklaracji stronnictw i uchwalił wniosek, poprzednio jednomyślnie odrzucony, a wzywający ich do niezwłocznego opuszczenia gabinetu. W konsekwencji ministrowie nie czują się w możności dalszego reprezentowania w łonie rządu stronnictwa socjalistyczno-radykalnego.

Paryż. (PAT.) W południe cały gabinet podał się do dymisji.

Paryż. (Tel. wł.) Nieoczekiwana dymisja rządu Poincarego wywołała wielkie wrażenie. Nagół przypuszczaja, że przesilenie potrwa dłuższy czas, gdyż żadne stronnictwo nie posiada odpowiedniej większości. Jest więc możliwe, że Poincare będzie musiał utworzyć nowy gabinet, gdyż on jeden w obecnym składzie parlamentu, może liczyć na zaufanie dzięki osobistym zaletom. Jednakowoż będzie on miał bardzo trudne stanowisko.

Ostatnie telegramy.

Wznowienie prac parlamentu Rzeszy.

Berlin. (PAT). We wtorek zebrał się konwent senjorów parlamentu. Na posiedzeniu tem uchwalono zwołać posiedzenie plenarne na 12 m. Porządek dzienny przewiduje przedewszystkiem dyskusję w sprawie lokautu w przemyśle nadreńskim. W drugiej połowie tygodnia rozpocznie się debata nad polityką zagraniczną w związku z ostatnią sesją genewską. Stresemann wygłosi mowę polityczną.

Miasta Saksonji bankrutują.

Lipsk. (Tel. wł.) Położenie finansowe miast Saksonji, jest według referatu, wygłoszonego na jednym z sejmików, tak rozpaczliwe, że większość miast będzie musiała ogłosić konkurs, jeśli rząd nie przyzna im prawa pobierania dodatków do podatku dochodowego. Przyczyną tego stanu ma być znaczne obdłużenie zwłaszcza pożyczkami zagranicznemi.

Kłopoty Włochów w Afryce.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Cyrenajki, że onegdaj doszło tam do gwałtownego starcia między wojskiem włoskiem a ludnością tubylczą. W czasie starcia zabitych zostało 140 osób.

Nowy poseł polski w Rzymie.

Rzym. (PAT). We wtorek poseł Rzplitej Przeździecki wręczył w Kwirynale królowi włoskiemu swe listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów poseł Przeździecki rozmawiał jeszcze z królem na audjencji osobistej, poczem przedstawił królowi towarzyszących mu członków poselstwa — radców Romera, Mikulskiego i Tomaszewskiego, oraz sekretarza Siemiradzkiego.

Ze zemsty wysadził dwa domy w powietrze

Berlin. (Tel. wł.) Miasto Barmen zaalarmowane zostało silnym wybuchem, po którym w kwadrans nastąpił drugi. Okazało się wybuch nastąpił w dwóch domach, z których jeden został silnie uszkodzony, a drugi runął. Sprawcą zamachu okazał się handlarz cygar Weissloch. Chciał on zemścić się na swej żonie, z którą żył w ciągłej niezgodzie. Weissloch zginął wskutek wybuchu. Cztery osoby zostały ciężko ranne.

Otwarcie parlamentu angielskiego

Londyn. (Tel. wł.) We wtorek król otworzył ostatnią sesję parlamentu mową tronową. Wskazał on na dążenie Anglji celem ogranicz. zbrojeń i stwierdził, że Anglja zdecydow. jest przystąpić do badania możliwości ostatecznego uregulowania odszkodowań niemieckich oraz opróżnienia Nadrenji.

Powrót Zeppelina.

Berlin. (Tel. wł.) Sterowiec „Zeppelin" odleciał z Berlina we wtorek rano i wylądował po południu bez przeszkód w Friedrichshafen.

Olbrzymi pożar fabryki wagonów.

Białogród. (PAT). We wtorek wybuchł niezwykle gwałtowny pożar w fabryce wagonów Kruszewate. Ogień ogarnął początkowo wielkie składy drzewa. Pożar zdołano dopiero ugasić późną nocą dzięki współdziałaniu żołnierzy miejscowego garnizonu. Warsztaty stolarskie zostały całkowicie zniszczone. Spaliło się również 30 wagonów. Straty obliczają na wiele miljonów dinarów. Przyczyny nie zostały jeszcze ustalone.

Cholera na statku angielskim.

Londyn. (Tel. wł.) Z Szanghaju donoszą, że na parowcu angielskim „Kung Wo" po zawinięciu do portu stwierdzono wypadek cholery. Wobec tego zarządzono pięciodniową kwarantannę wszystkich pasażerów. Na wiadomość o tem wybuchła wśród nich panika. Kilkudziesięciu Chińczyków w obawie zarażenia się wskoczyło do morza. Wszyscy utonęli. Załoga statku z trudem przywróciła porządek.

Boga niema.

(Obrazek z Rosji sowieckiej.)

Bolszewicka szkoła.

W niskich ławkach siedzą smutne dzieci z długiemi włosami, pozawijane w kożuchy rodziców, trzęsące się od zimna i głodu.

Przychodzi nauczycielka, taka sobie zwykła „towarzyszka", i rozpoczyna lekcję.

— Dzieci, jesteście głodne?

— Tak. Głodne — odzywa się zgodnie, chórem cała klasa.

— Proście więc Boga, może wam da chleba.

Dzieci, jak umieją, proszą Boga o chleb, a tymczasem nauczycielka każe otworzyć bogato ilustrowany elementarz, gdzie na każdej stronie piszą o komunizmie i w ten sposób w najmłodsze już pokolenie wpajają jego zasady.

Liczne czerwone portrety, jak Lenina i innych wielkich bolszewików, zdobią książkę, a każdy uczeń ma już dobre pojęcie o wszystkich przewódcach bolszewickiej Rosji.

Po skończonej lekcji przypomina nauczycielka dzieciom:

— Dzieci. Zaraz pójdziecie do domu. A czy jeszcze jesteście głodne?

— Tak.

— No, więc pamiętajcie, pomódlcie się w domu do Pana Boga, może wam da co zjeść.

Na drugi dzień znowu pyta nauczycielka:

— Dzieci, jesteście głodne?

— Tak — brzmi stara odpowiedź.

— A modliłyście się do Pana Boga, prosiłyście, by wam dał chleba?

— Tak — odpowiadają dzieci.

— I dał wam Pan Bóg chleba?

— Nie. Nic nam nie dał.

— No, bo widzicie dzieci. Pana Boga niema. Prosiłyście go wczoraj i przedwczoraj i nic wam nie dał, prawda?

— Tak.

— Więc widzicie. Pana Boga niema, bo wam nic nie dał; szkoda się do niego modlić, ale zato pomódlcie się do Lenina.

Otwiera książkę i pokazuje jego portret.

Dzieci, głodne i zbiedzone, modlą się głośno do Lenina.

— O, Leninie, my głodne dzieci, prosimy ciebie daj nam chleba!

W tej chwili drzwi się otwierają, na progu ukazuje się czerwonogwardzista z workiem na plecach.

— Słuchajcie, dzieci, — powiada żołnierz — Lenin przysyła wam worek chleba.

W klasie powstaje ogólna radość.

— Widzicie, dzieci, — powtarza swoją naukę profesorka — Pana Boga niema.

Jest tylko Lenin i do niego się módlcie, a on wam zawsze da chleba.

Tak to w Rosji bolszewickiej uczą dzieci religji.

Krótko-zwięzłowato.

W mieście Oszmianie koło Wilna, gdzie mieszka wielu żydów prawowiernych, ukończono dnia 17 października rb. czytanie w synagodze 36 tomów talmudu, rozpoczęte w roku 1918. Talmud to zbiór najrozmaitszych przepisów odnoszących się do religji, politycznego życia, prawnych zasad itd., a pochodzących z dawnych czasów.

*

W okolicy Bombaju w Indjach znaleziono szczątki cmentarzyska rzymskiego prawdopodobnie z pierwszego wieku po Narodzeniu Chrystusa Pana.

*

W Rosji skazano liczącego 115 lat życia starca na dożywotnie więzienie za rzekomo czynny udział w oporze przeciw rządowi bolszewickiemu.

Co mówią Władze Duchowne o socjalizmie?

Z pośród papieży w szczególniejszy sposób zajmował się socjalizmem wielki społecznik i filozof, Ojciec św. Leon XIII., w swej encyklice, nazwanej „Rerum novarum“ z 16. V. 1891. W tym liście apostolskim do całego Kościoła stwierdza wielki Papież iż jakkolwiek socjalizm sam w sobie nie jest herezją, to jednak jest stanowczo przeciwny chrześcijaństwu.

Biskupi niemieccy, szwajcarscy i holenderscy oświadczyli uroczyście w. r. 1918: „Kto pomaga socjalizmowi, ten działa przeciw religji. Kto jest z Chrystusem i Kościołem jego, ten nie może mieć nic wspólnego z socjalizmem. Tu zachodzi stanowcze: albo — albo!“ — Wobec tak wyraźnej decyzji XX. Biskupów nie można mówić o jakiejś wątpliwości w tym kierunku.

Chcąc wyraźniej określić stanowisko swoje, XX. Biskupi niemieccy wydali w r. 1923 następujące przepisy dla wiernych:

a) Nie wolno katolikom należeć w charakterze członków do związków zawodowych socjalistycznych i robotniczych i urzędniczych.

b) Jeśli katolicy mogą organizować się w związkach, które nie sprzeciwiają się ich interesom religijnym, to winni wystąpić z zawodówek socjalistycznych.

c) Tylko wtedy wolno na jakiś czas odłożyć wystąpienie, to znaczy, czekać na wykreślenie swego nazwiska z list członków zawodówki socjalistycznej:

1. jeśli ktoś przystąpił do zawodówki socjalistycznej w przekonaniu, że wolno być jej członkiem;
2. jeśli z wystąpienia wynikłaby poważna szkoda dla robotnika (czy urzędnika) lub jego rodziny;
3. jeśli przeszkodzi się zgorszeniu w ten sposób: należący do zawodówki socjalistycznej katolik oświadcza, że płaci wkładkę tylko dla uniknięcia poważnej szkody dla siebie lub dla swej rodziny. W takim razie jednak trzeba zaniechać wszystkiego, co się równa wspólności i obronie zawodówek socjalistycznych. Trzeba więc unikać prasy socjalistycznej (dzienników, tygodników socjalistycznych) i zebrań socjalistycznych.
4. jeśli wykluczone jest wszelkie niebezpieczeństwo dla duszy jednostki i rodziny.

d) Jeśli jaki katolik — mimo pouczenia i mimo możności zapisania się do innej, dozwolonej organizacji — nadal należy do zawodówki socjalistycznej (jako członek organizacji socjalistycznej), w takim razie nie należy go dopuszczać do Sakramentów św.

Tyle Biskupi niemieccy.

Nasi XX. Biskupi — na razie — nie wydali zbiorowego oświadczenia o stosunku katolików do organizacyj socjalistycznych. Jednakowoż przy licznych sposobnościach wyrażali potępienie nauki socjalistycznej i przestrzegali przed zgubnemi skutkami współpracy z socjalizmem.

Ostatnio X. biskup łomżyński, Łukomski, — po wyborach — wypowiedział się stanowczo przeciwko popieraniu socjalistów i stronnictw, pokrewnych socjalizmowi, a tych, którzy poszli w walce wyborczej pod czerwonym sztandarem Marksa, obłożył karami kościelnemi.

Czyniąc to, podkreślił X. biskup Łukomski wszystkie zastrzeżenia, jakie Władza Duchowna stale żywi przeciw socjalizmowi i socjalistom — zasadniczo.

Henryk Płomieńczyk.

SPORT

Komunikat nr. 11

Zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Nawiązując do komunikatu z dnia 26 października b. r. w sprawie uroczystości 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, która przypadą w niedzielę, dnia 11 listopada b. r. Zarząd Śl. O. Z. P. N. zawiadamia wszystkie kluby mu podległe, że z okazji święta narodowego rada sportowa województwa śląskiego, zwróciła się do wszystkich związków i towarzystw sportowych o wzięcie gremjalnego udziału w pochodzie, pragnąc okazać całemu społeczeństwu, iż sport śląski, budowany na trwałych fundamentach, tak pod względem sportowym jak i administracyjnym, potrafi wywiązać się z każdego zadania.

Z uwagi na uroczysty charakter tej rewji, zarząd Śl. O. Z. P. N. apeluje do wszystkich klubów o scentralizowanie się w tym dniu w Katowicach i wzięcie udziału w uroczystościach. Miejsce zbiórki dla klubów wyznacza się — targowisko w Katowicach, przy ul. Mickiewicza — **na godzinę 9.30 rano,** gdzie zostaną kluby uformowane i dołączą się na placu Wolności do pochodu ogólnego.

Kluby zamiejscowe otrzymują 50 procent zniżki kolejowej, tak, że za przyjazd do Katowic na uroczystość płacą kluby cały bilet, zaś odwrotna jazda będzie bezpłatna, za okazaniem zaświadczenia, które zostanie wydane po zakończeniu uroczystości.

W związku z tem, każdy przedstawiciel swego klubu zgłosi się zaraz po rozwiązaniu pochodu i zakończeniu uroczystości w kawiarni p. Liczbińskiego na Rynku w Katowicach, u sekretarza związku, p. Antoszewskiego po odbiór biletów wolnej jazdy, dla uczestników swego klubu.

Za zarząd Śl. O. Z. P. N.

(—) Antoszewski, sekrtarz. (—) St. Flieger, prezes.

Program radjowy.

Czwartek, 8 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 11.56 Sygnał czasu. — 12.05 Odczyt: Jak pracowaliśmy w kooperatywie szkolnej i co z tego wynikło? — 12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.05 Skrzynka pocztowa. — 16.35 Odczyt: Arcydzieła literatury greckiej. — 17.00 Transmisja z Krakowa. Uroczystość akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego z Domu Żołnierza Polskiego. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 19.30 Odczyt „Szkice z Niwy Polskiej Śląska. — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.05 Odczyt sportowy „Przed zimą“. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu. — 12.05 Odczyt: Jak pracowaliśmy w kooperatywie szkolnej i co z tego wynikło? — 12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej. — 15.00 Komunikaty. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Wśród książek. — 17.35 Odczyt z działu „Samorząd“. — 18.00 Słuchowisko literackie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt rolniczy. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikat rolniczy. — 20.05 Romantyka muzyczna XIX w. (odczyt ostatni). — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert dla młodzieży. — 16.10 Pogadanka dla pań: „Zagadnienie głosowania we Francji“. — 16.35 Odczyt: Arcydzieła literatury greckiej. — 17.00 Transmisja uroczystej akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego z Domu Żołnierza Polskiego. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Lekcja angielskiego. — 19.55 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty. — 20.30 Koncert. — 22.00 Transmisja z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 12.00 Sygnał czasu, odczyt. — 12.30 Koncert dla młodzieży. — 14.00 Giełda i komunikaty PAT'a. — 17.35 Odczyt misyjny. — 18.00 Słuchowisko literackie. — 19.00 Lekcja francuskiego. — 19.30 Odczyt rolniczy. — 19.55 Chwila poezji. — 20.15 Koncert na organach Nowowiejskiego. — 20.50 Koncert. — 22.20 Komunikaty PAT'a i Z. O. K. Z.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: „Niebo w listopadzie“. — 19.35 Odczyt: „Kultura a praca“. — 20.00 „Das Ekel“, farsa Rejmanna. — 21.30 Lekcja tańca. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 15.30 Odczyt: Nieznany Schiller. — 16.00 Odczyt: Staroniemieckie rzemiosło. — 16.30 Koncert. — 17.30 Recytacje. — 18.30 Odczyt: „Metale lekkie“. — 19.00 Szkoła Bredowa. Odczyt: Obrazy z przeszłości Niemiec. — 19.30 Odczyt: Miasta wschodu — „Kabul“. — 20.00 „Noc balowa“, operetka w 3 aktach Straussa, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek kwartetu. — 16.00 Koncert kwartetu. — 17.00 Muzyka dla dzieci. — 18.00 Odczyt: Z historji techniki. — 18.30 Odczyt rolny. — 19.00 Odczyt: Zjawiska życiowe w ciele ludzkiem. — 19.30 Język angielski dla początkujących. — 20.10 „Księżna Czardasza“, operetka w 3 aktach Kalmana, następnie nadawanie obrazów.

Piątek, 9 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.46 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.55 Komunikat sportowy. — 17.10 Wykład historji Polski. — 17.35 Odczyt: Dzisiejsza Anglja. — 18.00 Koncert (śpiew). — 18.40 Rozmaitości. — 19.00 Transmisja z Warszawy uroczystość akademji ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski urządzonej pod protektoratem Ministra Poczt p. Miedzińskiego. — 21.00 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wesoły kącik.

Krótko i zwięzłowato.

— Dobrze, żem doktora spotkał i korzystam ze sposobności, aby się poradzić.

— Apetyt masz? — przerywa lekarz.

— Mam.

— A ból głowy?

— Trochę.

— Niesmak?

— Czasami.

— A 10 złotych?

— Mam.

— No to pan je daj, a wtedy rady udzielę.

Swojski sposób.

Pytał mieszczuch gospodarza wiejskiego, jak można określić wiek koguta.

— Po zębach — brzmiała odpowiedź.

— Ależ kogut nie ma zębów!

— Lecz ja je mam, — odpowiedział włościanin.

Teatr Polski w Katowicach.

Wyzwolenie.

W dniu święta dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, w niedzielę, dnia 11 listopada odbędzie się w Teatrze Polskim o godz. 7.30 wiecz. uroczyste przedstawienie z następującym programem: 1. Hymn narodowy, wykona orkiestra opery. 2. Przemówienie prezesa rady miejskie, p. Dąbrowskiego. 3. „Wyzwolenie“ dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego w wykonaniu całego zespołu art. dramatu z dyr. art. W. Nowakowskim na czele. Na przedstawieniu będą obecni przedstawiciele władz i wszystkich organizacyj społecznych. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru Polskiego, tel. 24.48.

REPERTUAR.

Środa, dnia 7 bm. „Zygmunt August“.

Piątek, dnia 9 b. m. 7.30 wiecz. „Dalibor“ po raz drugi. Zniżki ważne.

Sobota, dnia 10 b. m. 7.30 Zygmunt August.

Niedziela, dnia 11 b. m. 3.30 po południu Zygmunt August.

Niedziela, dnia 11 b. m. 7.30 wiecz. uroczyste przedstawienie „Wyzwolenie“.

Odpowiedź redakcji.

K. Sz. Pawłów. Poznań „Trędowata“ w wydaniu książkowem jest do nabycia w księgarni wydawniczej Karola Rzepeckiego w Poznaniu. Można nabyć także w każdej księgarni.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.